

Ewangelia (Mt 23, 1-12) – 05.11.2023 r. Strzeżcie się pychy i obłudy

Strzeżcie się pychy i obłudy

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: «Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą.

Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi.

A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus.

Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony».

„Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony”.

Czy tak myślą ludzie? Czy uważają, że ten, kto ma władzę powinien służyć innym? W kontekście tego zagadnienia przypomnijmy sobie sytuację z ostatniej wieczerzy Jezusa z uczniami, kiedy to sam Pan Jezus – Król Królów i Pan Panów umywał uczniom nogi:

„W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty.

A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany”. (J 13, 2-5)

A który człowiek, mający jakąkolwiek władzę uważa się za sługę ludzi? Tak naprawdę władza została mu dana. Nie jest jego na zawsze. Potwierdza to dialog Piłata z Jezusem:

„Rzekł więc Piłat do Niego: «Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?»

Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie».” (J 19, 10-11)

Dziś, kiedy wielu ludzi pragnie zaszczytów i władzy. Kiedy tak wielu ludzi chce być wywyższonymi, chce szacunku, pieniędzy, popularności, sławy, zastanówmy się czy Jezus tego wszystkiego pożądał? Zdecydowanie nie.

A czy to nie Jego powinniśmy naśladować?